



Od dzieciaka do... kozaka (13)

data aktualizacji: 2021.02.04



Kurz już dawno opadł, ze stadionów zniknęli ostatni kibice. W świecie żuźla trwa, wydawać się może, zbyt długa przerwa zimowa. Międzysezonowy czas to idealny moment na to, by wspominać sylwetki tych, bez których nie wyobrażamy sobie dzisiejszego żuźla. Bohaterem dzisiejszego odcinka naszej serii jest Adam Łabędzki.

„Od dzieciaka do... kozaka” - jest to autorski projekt portalu speedwaynews.pl we współpracy ze sklepem internetowym pamiatkikibica.pl. Chcemy Wam przypomnieć zawodników od początku ich kariery do dziś.

W trzynastej już odsłonie naszej serii przyjrzymy się postaci byłego już żuźlowca, który swoją przygodę z jazdą w lewo zaczynał w barwach Unii Leszno. Pochodzący z Kościana, niedaleko Leszna, Adam Łabędzki urodził się 22 września 1972 roku. W macierzystej drużynie uważany był za spory talent, czego dowiódł w 1991 roku, stając na podium IMPJ, tuż za starszym od siebie o rok, Tomaszem Gollobem.

W tym samym roku młody wówczas żuźlowiec, próbował swoich sił w zawodach o tytuł IMŚJ na torze w Coventry. Zamiast medalu, wrócił do kraju nieszczęśliwie z kontuzją uda, co wykluczyło go ze startów. Do ligowego ścigania wrócił dopiero w 1993 roku, w połowie sezonu. Powoli odbudowywał swoją dawną formę. W 1996 roku wywalczył drugi w swojej karierze tytuł wicemistrza, tym razem IMP, plasując się na podium tuż za Sławomirem Drabikiem.

Następne lata spędził w klubach z Łodzi i Wrocławia. Ostatnimi drużynami, w których szeregach się ścigał, były te z Rawicza i Opolą. Decyzję o zakończeniu kariery żużlowej podjął ostatecznie po zakończeniu sezonu 2003. Poza żużlem, Adam Łabędzki ma na swoim koncie sukcesy także w sportach motorowodnych. Jest mistrzem świata w klasie T-550 z 2006 roku, rok wcześniej zaś wywalczył tytuł mistrza Europy w tejże klasie.

Galerię przygotował Piotr Kin, właściciel sklepu internetowego pamiatki-kibica.pl.

Źródło: <https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/71487-od-dzieciaka-do-kozaka-13>